

VERA I. OCCELI

(Państwowy Uniwersytet im. A. Ceretelego w Kutaisi, Gruzja)

ILIA CZAWCZAWADZE I KRĄG LITERACKICH
ZWIĄZKÓW POLSKO-GRUZIŃSKICH W XIX WIEKU

ILIA CZAWCZAWADZE (1837–1907) był jednym z najwybitniejszych działaczy narodowych obecnych w życiu kulturalnym i społecznym Gruzji w drugiej połowie XIX wieku, poetą, prozaikiem, dramaturgiem, krytykiem literackim, myślicielem, historykiem, publicystą, wydawcą, politykiem i ideologiem ruchu narodowyzwoleńczego. Poświęcił się walce o narodową niezawisłość ojczyzny i za nią oddał swoje życie; 30 sierpnia 1907 roku został zdradziecko zamordowany, a choć minęło wiele czasu od tamtych zdarzeń, nie mamy ich ostatecznego wyjaśnienia. Jedno jest pewne: w dzisiejszej Gruzji Czawczawadze traktowany jest jako *Pater Patriae*, w 1987 roku gruzińska cerkiew prawosławna kanonizowała go pod imieniem Ilii Sprawiedliwego.

Pochodził ze znanego książęcego rodu, jego ojciec, Grigorij Czawczawadze, był księciem kwarelskim (Kwarelia to historyczna kraina na wschodzie Gruzji), a matka, Maria Bieburiszwili – wykształconą szlachcianką. Podstawową edukację odebrał w jednej z najlepszych prywatnych szkół z internatem w Tyflisie (dzisiejsze Tbilisi). Warto przy tym zwrócić uwagę, że jego nauczycielem muzyki był Leon Janiszewski, znany przedstawiciel tak zwanej grupy kaukaskiej, skupiającej polskich poetów w Gruzji. Następnie Czawczawadze uczył się w I Gimnazjum w Tyflisie, a studia odbył na wydziale prawa na uniwersytecie w Sankt-Petersburgu. Wróciwszy na początku lat sześćdziesiątych do Gruzji, brał aktywny udział w rozwiązywaniu licznych problemów, jakimi żyła wtedy jego ojczyzna: był pomocnikiem generała gubernatora w guberni kutaiskiej, gdzie zajmował się problema-

tyką wzajemnych relacji szlachty i chłopstwa po tak zwanej reformie chłopskiej; był sędzią pokoju w powiecie duszeckim; przez wiele lat – przewodniczącym Towarzystwa do Spraw Rozpowszechniania Umiejętności Pisania wśród Gruzinów; odegrał ogromną rolę w odrodzeniu gruzińskiego teatru zawodowego; został założycielem i redaktorem „Iwerii”, najpopularniejszego pisma literacko-politycznego wydawanego w Tyflisie między rokiem 1877 a 1906, które odegrało znaczącą rolę wśród periodyków o charakterze narodowowyzwoleńczym; razem z Akakim Ceretelim stał u początków nowej literatury gruzińskiej i nowego języka literackiego. Jego dokonania można by zresztą mnożyć.

Warto jednak dodać, że Czawczawadze brał udział we wszystkich znaczących wydarzeniach dziejących się zarówno w Gruzji, jak i poza jej granicami, starając się przy tym skrupulatnie wydobywać wszystko, co wydawało mu się istotne ze względu na korzyści, jakie mogła z tego wynieść jego ojczyzna. Przykładem tego rodzaju sytuacji może być jego uwaga nakierowana na wydarzenia w Polsce. Zajmowały one sporo miejsca w gruzińskiej prasie tego okresu, a szczególnie w redagowanej przez Czawczawadzego „Iwerii”. Wykorzystywane były zarówno przez niego samego, jak i jego współtowarzyszy w walce (Akaki Cereteli, Giorgi Cereteli, Niko Nikoladze, Kiril Lordkipanidze, Dimitri Kipiani i inni), w celu naświetlenia perspektyw ruchu narodowowyzwoleńczego. Później zaś walczącej o niepodległość Polsce poświęcił Czawczawadze artykuł *Wysiedlanie Polaków z Prus (Polakebis gandevna Prusiidan, 1886)*, w którym demaskując kompromisową politykę Kanclerza Rzeszy Niemieckiej Bismarcka, zwrócił uwagę na położenie Polaków w zaborze pruskim. Pisał: „Dzisiaj problem ten okazuje się skałą, na którą natknęła się szczęśliwie dotąd żeglująca nawa zwycięskiego Bismarcka, a czy okręt, czy skała ulegnie rozbiciu – pokaże czas”¹.

Wiele zrobił też Czawczawadze dla popularyzacji gruzińskiej historii i kultury w Europie, starał się ponadto zapoznać gruzińskich czytelników z najwybitniejszymi dziełami literatury europejskiej, tłumacząc na język gruziński Williama Shakespeare’a, Johanna Wolfganga Goethego, Heinricha Heinego, Friedricha Schillera, George’a Gordona Byrona, Waltera Scotta, André Chéniera, Aleksandra Puszkina czy Michaiła Lermontowa. Z kolei, pojedyncze wiersze i filozoficzny poemat *Pustelnik (Gandegili, 1883)* zostały jeszcze za życia Czawczawadzego przetłumaczone na języki rosyjski, angielski, niemiecki i francuski, a w 1885 roku w opublikowanych w War-

1 Zob. wydanie zbiorowe dzieł Czawczawadzego w języku gruzińskim (I. Čavčavadze, *Thzulebata sruli krebuli ad tomad*, vol. 9, Tbilisi 1957, s. 244).

szawie przez niemieckiego publicystę i pisarza Artura Leista *Szkicach z Gruzji* znalazło się kilka przekładów na język polski utworów poetyckich Czawczawadzego².

Znaczący pozostaje wkład tego pisarza w rozwój polsko-gruzińskich relacji literackich, sięgających notabene korzeniami w głąb historii³. Niewątpliwie jednak okresem największego rozkwitu związków literatur tych dwu narodów był wiek XIX, co zresztą w dużym stopniu zostało przesądzone przez okoliczności społeczno-polityczne, jakie ukształtowały się w Polsce i Gruzji na początku XIX wieku. Jak wiadomo, Polska ostatecznie w 1795 roku, a Gruzja w 1801, utraciły niezawisłość, a polskie ziemie częściowo, gruzińskie zaś całkowicie, znalazły się w granicach Imperium Rosyjskiego. Wzmocnieniu literackich kontaktów między Gruzją a Polską sprzyjał też romantyzm, zrodzony z ostrego sprzeciwu wobec zastanej rzeczywistości i gestu jej odrzucenia, a także namiętnego dążenia ku świetlanej przyszłości. Nie dziwi więc, że stronice historii literackich związków między Polską a Gruzją w pierwszej połowie XIX wieku wypełniają takie fakty, jak między innymi: przekład *Sonetów krymskich* Adama Mickiewicza, dokonany przez poetę i dramaturga, aktywnego uczestnika sprzysiężenia gruzińskiej szlachty, Giorgiego Eristawiego (1811–1864), który dał impuls narodzinom gatunku sonetu w literaturze gruzińskiej; związek kasydy Adama Mickiewicza *Farys* (powst. 1828) z poematem *Merani* (1842)⁴ największego gruzińskiego poety romantycznego Nikołoża Barataszwilego (1817–1845); zaznajomienie się młodego Akakiego Cereletego, przyszłego największego przedstawiciela gruzińskiej literatury realistycznej, z powieścią poetycką Mickiewicza *Konrad Wallenrod* (1828), mającą wpływ na twórczość autora *Suliko*⁵; jak również literacka działalność Polaków zesłanych do Gruzji i skupionych we wspomnianej już grupie poetyckiej (nazywanej szkołą kaukaską lub grupą kaukaską, w której skład wchodził: Tadeusz Łada-Zabłocki, Leon Janiszewski, Władysław Strzelnicki, Ksawery Pietraszkiewicz, Wojciech Potocki i inni).

Lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte XIX wieku stały się natomiast okre-

2 Zob. A. Leist, *Szkie z Gruzji*, Warszawa 1885, s. 158–161 (zob. utwory Czawczawadzego *Do Aragawy*, *Do Matki-Gruzinki*, *Elegia*).

3 Por. V.I. Occheli, *Spoleczne oraz kulturalne stosunki Polski i Gruzji w XVI–XVIII w.*, „Porównania” 2009, nr 6, s. 239–243. Zob. też: V.I. Occheli, *Polsko-gruzińskie związki literackie w XIX wieku (do 1917 r.)*, „Przegląd Humanistyczny” 1977, nr 2, s. 87–96.

4 Zob. V.I. Occheli, *Adam Mickevič v Gruzii*, „Vestnik Moskovskogo Universiteta: Filologija” 1998, nr 2, s. 25–37.

5 Zob. V.I. Occheli, *Reminiscencje poezji Adama Mickiewicza w prozie Akakiego Cereletego*, przeł. A. Pomianowska, „Slavia Occidentalis” 2007, t. 64, s. 59–64.

sem wymuszonego osłabienia intensywności literackich związków polsko-gruzińskich. Po okrutnym zdławieniu powstania styczniowego w gruzińskich periodykach tego czasu nie pojawiły się przekłady z polskiej literatury. Dopiero pokrewny myślowo Czawczawadzemu działacz społeczny Piotr Nakaszdze (1838–1895) poświęcił walczącej Polsce fragment swoich *Zapisków podróżnych* (*Mgzavris tserilebi*). Jadąc w lutym 1863 roku do Paryża, zatrzymał się w Warszawie i stał się świadkiem wybuchu narodowego entuzjazmu i ożywienia rewolucyjnego ducha Polaków. Jego list, poświęcony powstańczej Warszawie, został napisany żywym, emocjonalnym językiem. Opisując powstanie i podkreślając zjednoczenie się Polaków w ich dążeniu do niepodległości, Nakaszdze z zachwytem zauważał, że nawet „duchowni, nie dbając o dogmaty Kościoła, wzywają tu do wojny i walki o wolność”⁶.

Począwszy od lat osiemdziesiątych XIX wieku, charakter polsko-gruzińskich związków literackich zmienia się znacząco. W pewnym stopniu wiąże się to z aktywizacją kontaktów polsko-rosyjskich. Mówiąc o recepcji polskiej literatury realistycznej w Gruzji, trzeba bowiem wziąć pod uwagę i ten fakt, że znajomość polskich utworów była możliwa nie tylko dzięki przekładom gruzińskim, ale i rosyjskim. Język rosyjski, jak wiadomo, był szeroko rozprzestrzeniony w Gruzji – władała nim cała wykształcona część społeczeństwa. W gruzińskich periodykach jednak również sporo miejsca zaczynały zajmować utwory pisarzy realistycznych, którzy zajęli ważne miejsce w literaturze polskiej; to przede wszystkim Bolesław Prus, Eliza Orzeszkowa i Henryk Sienkiewicz. Poszczególne utwory klasyków polskiej literatury nie tylko zostały przetłumaczone na język gruziński, ale i wywierały określony wpływ na twórczość pisarzy gruzińskich.

Istotną rolę w zapoznaniu się czytelnika gruzińskiego z twórczością najznakomitszych przedstawicieli klasyki literatury polskiej odegrał Czawczawadze. Właśnie na stronicach redagowanej przez niego „Iwerii” pojawiły się pierwsze gruzińskie przekłady z prozy Bolesława Prusa. W 1887 roku w tłumaczeniu Aleksandra Achnazarowa zostało opublikowane (bez podania tytułu) realistyczne opowiadanie *Na wakacjach* (1884)⁷, a w roku 1894 w przekładzie Eleny Cereteli ukazał się *Żywy telegraf* (1884)⁸. Publikacja wspomnianych opowiadań w jednym z czołowych i cieszących się uznaniem szerokiej publiczności pism nie była przypadkowa. Prus przedstawia w nich wszakże bogactwo duchowe człowieka z ludu i obojętność na jego potrzeby, przeja-

6 Utwór drukowany w gruzińskojęzycznym czasopiśmie „Sakartwelos Moambe” (1863, nr 7, s. 47).

7 *Boleslav Prusidan*, „Iveria” 1887, nr 56, s. 3.

8 B. Prus, *Ts'ots'khali telegraf'i*, „Iveria” 1894, nr 162, s. 2–3.

wianą wśród wywodzącej się ze szlachty inteligencji. Ta idea była bliska samemu Czawczawadzemu, który często podejmował problematykę klasową, zarówno jako działacz społeczny (w tym członek komisji zajmującej się relacjami między szlachtą a chłopstwem), i jako pisarz – autor *Rozbójnika Kako* (*Kako qach'aghi*, 1860), *Pod szubienicą* (*Sarch'obelazed*, 1881) i innych utworów.

W związku z tematem niniejszego artykułu i wspomnianą problematyką na szczególną uwagę zasługuje jeden z późniejszych i najlepszych utworów Czawczawadzego, mianowicie opowiadanie *Otarowa wdowa* (*Ot'araant' k'vri-vi*, 1887). Poruszając w nim kwestię relacji klasowych, Czawczawadze postawi problem ważny tak dla Gruzynów, jak i dla Polaków, dotyczący możliwości bezkonfliktowego rozwoju i zbliżenia interesów właścicieli ziemskich i chłopów – w sytuacji, gdy atmosfera zaostrzenia tych konfliktów i nasilenia protestów ludowych pchnęła wielu pisarzy ku zwątpieniu w perspektywę spokojnego rozwoju kraju i zelżenia społecznego ucisku. Ideowe przesłanie i zasadnicza linia fabularna wspomnianego opowiadania Czawczawadzego charakteryzuje się, jak nam się wydaje, zbieżnością z ideą i kompozycją noweli Prusa *Antek*, która co prawda, nie została przełożona na język gruziński, ale ponieważ gruziński autor znakomicie władał językiem rosyjskim, mógł się zaznajomić z nią w rosyjskojęzycznym przekładzie. Trzeba wziąć bowiem pod uwagę, że wspomniana nowela Prusa, na równi z innymi jego utworami, jak na przykład *Na wakacjach*, *Sieroca dola*, *Michałko*, cieszyła się szczególną popularnością w Rosji oraz była tam wielokrotnie tłumaczona i publikowana w licznych periodykach⁹. Chociaż nie ma na to mocnych dowodów, istnieją jednak pewne podstawy, by mówić tu o takiej formie związków literackich, jak analogia.

W noweli *Antek*, podobnie jak w *Otarowej wdowie*, została postawiona kwestia tragicznego losu nieprzeciętnych postaci. Giorgi (tak nazywa się bohater Czawczawadzego), podobnie jak *Antek*, jest półsierotą wychowywanym przez matkę, od dzieciństwa przyzwyczajonym do ciężkiej pracy i sprawiedliwości. Obaj pisarze w trakcie swej narracji starają się wyodrębnić swoich bohaterów z otaczającego ich środowiska i dowartościować ich. *Antek* Prusa to zadziwiająco zdolne dziecko: i rzeźba w drewnie, i praca w kuźni wydawały mu się równie lekkie i proste. Nie istniało też zadanie niewykonalne dla Giorgiego, a do tego chłopak znany był we wsi jako gorący orędownik sprawiedliwości i jeśli ktokolwiek podważał prawo honoru, on bez

9 Zob. E.Z. Cybenko, *Iz istorii polsko-russkih literaturnyh svâzej XIX-XX vv.*, Moskwa, 1978, s. 167.

zastanowienia, bez względu na cenę, jaką by mu przyszło zapłacić, ingerował i domagał się jego respektowania. Z biegiem czasu obaj wyrastają na przystojnych młodzieńców. Na swoje nieszczęście zakochają się jednak oni w kobietach spoza swojej sfery społecznej. Antek pokocha żonę wójta – piękną kokietkę Jagnę, która podbija jego serce jednym spojrzeniem, jednym przypadkowym dotknięciem. Giorgi pokocha siostrę ziemianina, miejską piękność o imieniu Keso. Opisowi rodzącej się w sercach młodych bohaterów uczuć miłości obaj pisarze poświęcają sporo miejsca i nadają im istotne znaczenie. Obaj pisarze przeżycia wywołane miłosną udręką swoich bohaterów otaczają sentymentalną aureolą, jakby podkreślając tym samym, że i bohaterzy wywodzący się z ludu potrafią kochać i nie są im obce uczucia wyższe. Ale czy mogą liczyć na wzajemność? Czy po kasacji prawa pańszczyźnianego zmienił się też stosunek przedstawicieli innych warstw do byłych chłopów pańszczyźnianych? Czy zasypana została wielowiekowa przepaść między ziemiaństwem a chłopami? Na te pytania i polski, i gruziński pisarz odpowiadają negatywnie. Owszem, Jagnie miło było widzieć pełne miłości spojrzenie pięknego młodego chłopca, ale przyjęcie jego uczucia nigdy by jej nie przyszło do głowy, chociaż zaloty lekkomyślnego strojnisia z sąsiedniej wsi przyjmuje beztrasko i lekko. Tak samo zachowuje się wobec gruzińskiego bohatera Keso. Przy całej swojej sympatii dla niego na pytanie swojego brata, czy mogłaby pokochać chłopca, dziewczyna jasno i zdecydowanie odpowiada: „Nie!”

Jakkolwiek zakończenia utworów różnią się od siebie, niemniej ujawnia się między nimi pewna zbieżność. Antek w opowiadaniu Prusa, żeby pomóc pozostającej w biedzie matce, zmuszony jest udać się do miasta w poszukiwaniu pracy. I chociaż Prus pozostawia niepewność co do dalszych losów bohatera, czytelnik pojmuje, że przed chłopcem rysuje się droga pełna cierpienia, męki, a może i śmiertelnych zagrożeń. W przeciwieństwie do Prusa Czawczawadze zamyka swoją opowieść sceną śmiercią Giorgiego, który aby być bliżej swej ukochanej, wynajmuje się on jako robotnik do pracy u jej brata, pewnego dnia, zapatrzy się w Keso do tego stopnia, że spadnie z wysokości prosto na widły.

Podobnie rozważyć też można kwestię równości między ziemianinem a chłopem, jaka pojawia się w *Opowieści biedaka* (*Glaxis naambobi*, 1859) Czawczawadzego w konfrontacji z twórczością Elizy Orzeszkowej. Bohater opowiadania gruzińskiego pisarza, wieśniak Gabro, mimo że ma takie jak jego pan wykształcenie, pozostaje niewolnikiem, którego można dowolnie traktować. Wyciągając przed śmiercią wnioski ze swojego tragicznego życia, mówi on, jakby odpowiadając na postawione przez pisarza pytanie: „Czy

mogłem, głupi, wiedzieć, że miłość między wielkimi tego świata a pozbawionymi w nim praw – to tylko sen? Czy mogłem przypuszczać, że nie da się przerzucić mostu między panami a chłopami?”¹⁰. Tak też odnosi się do kwestii wzajemnych relacji klas społecznych Orzeszkowa, choćby w *Pieśni przerwanej* (1894). To opowiadanie zostało przetłumaczone na język gruziński dopiero w 1963 roku, ale biorąc pod uwagę wcześniej wyłożone przesłanki, nie można wykluczyć, że gruzińscy czytelnicy mogli je poznać wcześniej w przekładzie rosyjskim.

Warto na marginesie wspomnieć, że przekłady gruzińskie z pozytywistycznej nowelistyki polskiej niejednokrotnie drukowano w dziewiętnastowiecznych periodykach gruzińskich – również dzięki Czawczawadzemu. W 1893 roku na łamach redagowanej przez niego „Iwerii” w przekładzie Waso Bibilaszwilego opublikowano utwór *Wyrobnik* Józefy Sawickiej (Ostoi)¹¹, w którym uwaga koncentruje się na typowym dla człowieka pracy nadmiernym, mizernie opłacanym wysiłku fizycznym i na przedwczesnej śmierci spowodowanej ciężką chorobą, będącą następstwem tego wysiłku.

W 1899 roku „Iweria” ogłosiła w tłumaczeniu Niko Mgdwlishwilego opowiadanie Orzeszkowej *W zimowy wieczór* (1888)¹², związane, jak wiadomo, z białoruskim cyklem nowel i opowiadań pisarki, powstałych w latach osiemdziesiątych XIX wieku, kiedy jej twórczość zyskała powszechny rozgłos nie tylko w Polsce, ale i za jej granicami (liczne utwory ze wspomnianego cyklu jeszcze za życia autorki zostały przetłumaczone na języki rosyjski, czeski, węgierski, francuski, hebrajski, jidysz i inne). Prawie jednocześnie z całą Europą zaczyna się z tym cyklem zaznajamiać także czytelnik gruziński. Opowiadanie *W zimowy wieczór* było jednym z najbardziej znanych. Jego popularności sprzyjała nie tylko problematyka, ale wielki kunszt artystyczny, z jakim zostało napisane. (Specjalnie dla białoruskiej grupy teatralnej Ignata Bujnickiego Orzeszkowa przerobiła ten utwór na sztukę, która odniosła wielki sukces, co z kolei zwiększało też popularność opowiadania; w 1920 roku właśnie ten spektakl został wybrany na inaugurację Białoruskiego Teatru Państwowego).

W tym miejscu warto przeprowadzić analizę porównawczo-typologiczną wspomnianego utworu Orzeszkowej i opowiadania Czawczawadzego *Pod szubienicą* – by pokazać cechy wspólne, ale i różnice w stosunku obojga pisarzy do jednego z najbardziej dotkliwych problemów społecznych drugiej

10 Zob. I. Čavčavadze, *Thzulebata sruli krebuli ots tomad*, vol. 2, Tbilisi 1988, s. 156.

11 [J. Savicka], *Musha*, „Iweria” 1893, nr 128, s. 2–3; nr 131, s. 3.

12 E. Ozheshkova, *Zamt'ris ghame*, „Iweria” 1899, nr 142–144.

połowy XIX wieku, który w ich utworach znalazł swoje odbicie, czyli przestępczości. Porównanie tych opowiadań jest uzasadnione kilkoma przesłankami. Po pierwsze, w naszym rozeznaniu, znalazła w nich odzwierciedlenie większość aspektów dziewiętnastowiecznej problematyki przestępczości; po drugie, wyraźna jest wspólnota filozoficzno-światopoglądowa punktów widzenia, przyjętych przez polską pisarkę i gruzińskiego twórcę w podejściu do rozwiązania tego „wiecznego” problemu; po trzecie, u podstaw niniejszego artykułu tkwi przekonanie, że literatura gruzińska w postawieniu i rozwiązywaniu wspomnianych kwestii nie pozostawiała w tyle za literaturą europejską.

Okres, w którym powstały oba utwory, to czas zaostrzania się konfliktów klasowych, ostrych podziałów społecznych oraz rozwoju kapitalizmu, co prowadziło do zwiększenia liczby biedaków i włóczęgów, którzy w poszukiwaniu zarobku często łamali prawo. Ku problemowi przestępczości zwracali się liczni pisarze i filozofowie, pochylali się nad nim psychologowie i socjologowie, nie mogli też pozostać wobec niej obojętni działacze społeczni. Co stanowi przyczynę pchającą człowieka do przestępstwa, kto jest winien, że łamane są podstawowe Boskie przykazania: „Nie zabijaj!” i „Nie kradnij!”? Zasadniczo kwestię tę rozpatrywano z dwu punktów widzenia: determinizmu – koncepcji filozoficznej mówiącej o obiektywnym i przesądzonym przez powszechne prawa związku wzajemnych zależności i przyczynowym uwarunkowaniu wszystkich zjawisk – oraz indeterminizmu podważającego wszechobecność związków przyczynowych. Determiniści dostrzegali przyczynę przestępczości w samym społeczeństwie, którego fundament stanowi wykorzystywanie jednych przez drugich, i żywili przekonanie, że dla zażegnania tego niebezpieczeństwa wystarczy przeprowadzić odpowiednie reformy. Indeterminiści wychodzili z założenia o absolutnym nieuwarunkowaniu wolnej woli, niezależnej od zewnętrznych warunków, i uważali, że w społeczeństwie i środowisku nie mogą tkwić zarody przestępstw stanowiących według nich przejaw złej i zdeprawowanej psychiki poszczególnych indywidualiów.

Począwszy od Shakespeare’a, literatura piękna nieustannie kierowała uwagę czytelnika na ten problem. Ale w XIX wieku, w nowych warunkach społecznych, kiedy twórczość literacka zaczęła być traktowana nie tylko jako obszar doskonalenia słowa, ale jako podręcznik życia i narzędzie jego przekształcania – literackie diagnozy zyskały nowe znaczenie. Zdając sobie sprawę z poważnej odpowiedzialności, jaką zostaje obarczona literatura wysockoartystyczna, pisarze starali się teraz nie tylko znaleźć i odsłonić przyczynę przestępstwa, czy to w niesprawiedliwie urządzonym społeczeństwie, czy

to w naturze samego człowieka, ale i szukali drogi moralnej naprawy dla przestępcy. Literatura starała się odpowiedzieć na pytanie o to, gdzie szukać dźwigni pozwalającej nawrócić przestępcę z powrotem na drogę prawdy, czy ma być nią zabijająca duszę, okrutna i poniżająca kara, czy raczej przejaw współczucia; jaka metoda jest bardziej skuteczna: więzienie, katorga, zsyłka, moralne i fizyczne poniżenie czy słowo Boże i perswazja, wychowanie poprzez dobroć, umożliwienie podjęcia pracy? Wiele utworów naświetlających i uzmysławiających te kwestie poświęcili właśnie przedstawiciele literatury polskiej (Eliza Orzeszkowa, Władysław Reymont, Stefan Żeromski) i gruzińskiej (Ilia Czawczawadze, Dawid Kldiaszwili, Szio Aragwispireli).

Do problemu przestępczości Orzeszkowa odniosła się również wcześniej – w napisanych w 1885 roku *Dziurdziach*. Opowiadanie Czawczawadzego *Pod szubienicą*, które zamierzamy tu porównać z wymienionym utworem polskiej pisarki, to również nie pierwszy wyraz zainteresowania gruzińskiego twórcy tą problematyką. Znajdowała się ona wcześniej w centrum takich jego utworów z lat sześćdziesiątych XIX wieku, jak wspomniane już *Opowieść biedaka* i poemat *Rozbójnik Kako*. Przyczynę występku dostrzeżę w nich gruziński pisarz w społecznych kontrastach i w nierównościach klasowych, a zatem rozpatruje on problem przestępstwa z pozycji determinizmu. Większość przestępców wywodziła się z prostego ludu, najbardziej narażonego na doświadczanie niesprawiedliwości społecznej. To chłopci, żołnierze, służba dworska – którzy długo znosili ucisk swoich prześladowców, aż któregoś dnia mścili się za swoją krzywdę. Właśnie takich bohaterów przedstawia Czawczawadze w *Opowieści biedaka* i *Rozbójniku Kako*, wyjaśniając dokonane przez chłopów czyny niemożliwym już do wytrzymania uciskiem i nieludzkim stosunkiem do nich ze strony szlachty.

Odmiennej natomiast możliwość, jeśli chodzi o wyjaśnienie interesującego nas tu problemu, znajdujemy w opowiadaniu *Pod szubienicą*, napisanym już po zniesieniu pańszczyzny. Akt ten, którego wielu niecierpliwie oczekiwało przez długie lata, niestety nie poprawił położenia mas ludowych i w jego następstwie nie spadła też liczba przestępstw. Polityczna platforma działalności Czawczawadzego jednak zmieniła się nieco i – podobnie jak polscy pozytywiści – stał się on zwolennikiem współdziałania różnych klas społecznych, mogącego stanowić fundament odrodzenia narodowego. Rozwiązanie problemu przestępczości Czawczawadze przenosi w tym utworze na inną płaszczyznę. Jak się wydaje, przypomina to rozwiązanie obecne także w opowiadaniu Orzeszkowej *W zimowy wieczór*. W obu utworach rozpatrywany jest aspekt moralno-psychologiczny problemu, natomiast poza zasięgiem widzenia pozostaje aspekt społeczny, w latach osiemdziesiątych jak-

by zmarginalizowany. Należy tu podkreślić, że jeśli dla Czawczawadzego był to krok w nowym kierunku, to w przypadku Orzeszkowej i we wcześniej przez nią napisanych *Dziurdziach* problematyka przestępczości jest rozpatrywana z pozycji psychologiczno-moralnych. Jednocześnie u obojga twórców problem ten zostaje powiązany z kwestią kary i pytaniem o dążenie do moralnego przeobrażenia przestępcy. Chodzi tu nie tylko o kwestie prawne, ale – może jeszcze bardziej – czysto moralny aspekt kary. Rosyjski filozof religii, Nikołaj Bierdiajew, zastanawiając się nad problemem kary w związku z twórczością Fiodora Dostojewskiego, pisze:

Badanie granic ludzkiej natury prowadzi do badania natury przestępstwa. W przestępstwie człowiek przekracza te granice. Stąd niezwykle zainteresowanie przestępstwami. Jaki jest los człowieka, który przekracza dozwolone granice, jakie z tego powodu dokonują się zmiany w jego naturze? Dostojewski odkrywa ontologiczne skutki przestępstwa. Okazuje się, że wolność, która przeszła w samowolę, prowadzi do zła, zło do przestępstwa, a przestępstwo z wewnętrzną konsekwencją – do kary. Kara dotyka człowieka w samej głębi jego własnej natury [...].¹³

W opowiadaniach Orzeszkowej i Czawczawadzego nie pojawia się przeciwstawienie warstw społecznych, odwrotnie: bracia-przestępcy u gruzińskiego pisarza należą do zbiegłego, co prawda, ale szlacheckiego rodu, a ich nieszczęście nie ma źródła w biedzie, ale w stosunku do nich ze strony otoczenia. U Orzeszkowej natomiast, jeśli przestępca jest chłopem, to i tak jego los zostaje przesądzony bardziej przez stan jego stosunków rodzinnych i obojętność bliskich mu ludzi. I Orzeszkowa, i Czawczawadze przyczynę tego, że bohaterowie zostali przestępcami, upatrują w odejściu od podstawowego przykazania Boskiego: „Kochaj bliźniego jak siebie samego”. Obojętność wobec potrzebującego lub wobec cudzego nieszczęścia i narastający w społeczeństwie egoizm stanowią, wedle obojga, zasadnicze przyczyny występków. Toteż w opowiadaniu Czawczawadzego prawdziwym źródłem tragicznego losu okazuje się brak miłości macierzyńskiej. Matka i ojczym stają się przyczyną późniejszego nieszczęścia chłopców, o czym mówi brat skazanego przestępcy, czyniąc rachunek sumienia: „Goli, bos i głodni wałęsaliśmy się po wsi. Bili nas domownicy, bił nas człowiek służący w domu, bił nas ojczym”¹⁴. Obojętność bliskich wobec ich goryczy doprowadza do tego, że znienawidzili oni wszystkich, nie wyłączając tych, którzy w żadnym stopniu nie przyczynili się do ich zguby: „Kto by nas pożałował? Dla wszystkich

13 M. Bierdiajew, *Światopogląd Dostojewskiego*, przeł. i oprac. H. Paprocki, Kęty 2013, s. 49 (rozdz. 4: *Zło*).

14 I. Čavčavadze, dz. cyt., s. 237.

byliśmy obcy i wszyscy pozostawali obcy dla nas. Poszliśmy do miasta poniżej, przepełnieni złością przeciwko całemu światu. Przenikała nas zawiść przeciwko niemu. Znienawidziliśmy ojczyma, matkę, złych i dobrych [...] wszystkich w ogóle”¹⁵. W ten sposób bracia stają się złoczyńcami, a ich życiowa droga w sposób nieunikniony prowadzi do tragicznego końca: jeden z nich zostanie powieszony, drugi snuje plany pomśzczenia pierwszego. Czawczawadze zastanawia się tutaj także nad kwestią uprawomocnienia kary śmierci. Złamanie i w tym przypadku przykazania: „Nie zabijaj!” konsekwentnie prowadzi do kolejnego przestępstwa.

W opowiadaniu Orzeszkowej *W zimowy wieczór* spotykamy się także z niezrozumieniem bohatera ze strony rodziców, z brakiem czułości i wsparcia, co pcha Jasia w stronę występku. niesprawiedliwy wyrok sądu w sprawie obciążenia za użytkowanie ziemi zmusił chłopaka do stanięcia na czele buntu chłopów. Zdławienie protestu sprawiło, że trafił do więzienia. Zastanawiając się nad losem bohatera, Orzeszkowa przyłącza się do tych pisarzy, którzy uważali, że system kar takich, jak więzienie i katorga, nie spełniał swojego zadania. Nie tylko nie był w stanie reedukować przestępcy i odrodzić go duchowo, ale jeszcze bardziej go pograżał i demoralizował z powodu nieznośnych warunków przetrzymywania osądzonych i samowoli władz więziennych. Właśnie w więzieniu Jaś zaprzyjaźnił się ze złodziejami i nauczył się ich złodziejskiego „rzemiosła”. A po zwolnieniu zaczął pić, kraść, wdawać się w bójkę, wymykać spod kontroli, ale też nie zaznał ojcowskiej miłości, zrozumienia i cierpliwości. Jaś, podobnie jak Bieżan i jego młodszy brat w opowiadaniu Czawczawadzego, nie wytrzymał tej sytuacji, uciekł z domu, stał się złodziejem i mordercą.

Obwiniając społeczeństwo o obojętność wobec bliźniego, która według wspomnianych pisarzy spycha ludzi na drogę przestępstwa, ani Czawczawadze, ani Orzeszkowa jednak w żadnym wypadku nie rozgrzeszają samych winowajców. W opowiadaniu Czawczawadzego, młodszy brat powieszono Bieżana, uniknąwszy śmierci, mówi: „Mój nieszczęsny brat był uparty, samowolny i – co najgorsze – nie miał serca!”¹⁶. Tę diagnozę potwierdza pierwsze z nim zetknięcie. To właśnie Bieżan stał się inicjatorem ograbienia człowieka, który zachował się wobec nich obu jak wobec braci, krewnych – nakarmił, napił, ogrzał. W opowiadaniu Orzeszkowej Jaś otwarcie mówi o złej woli, która popycha go w stronę przestępstwa: „Żeby to tym wszystkim diabłom, które duszę ludzką targają, każdy miał moc powiedzieć: *hodzi!*

15 Tamże.

16 Tamże, s. 238.

i żeby już one tak od tego jednego słowa i uciekały! U jednego te diabły śpią, a w drugim obudzą się i na potępienie jego prowadzą”; kontynuując swoją spowiedź, prosi on o zastanowienie się nad ludzką nieczułością:

A czy wy myślicie, panie gospodarzu, że jak diabły duszę ludzką na potępienie prowadzą, to jej ktokolwiek wybawić się od nich pomoże? cha, cha, cha, cha! słominki nikt nie poda, żeby za nią człowiek uczepić się mógł i z jamy wyleźć. Kiedy człowiek pośliznie się i jak świnia w gnój wpadnie, czy jest na świecie kto taki, co by zlitował się i na suche pole go wyprowadził? Ho, ho! Nikt nie obejrzy się, a jeśli obejrzy się, to na to tylko, aby nogą popchnąć.¹⁷

Przeprowadzone porównawczo-typologiczne zestawienie utworów Czawczawadzego i Orzeszkowej pokazuje bliskość między tymi twórcami, jeśli chodzi o rozstrzygnięcie aktualnej dla ówczesnej rzeczywistości kwestii, co stanowi z pewnością odbicie zbieżności ich filozoficznych programów.

Szczególną popularnością w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX wieku cieszyła się też w Gruzji twórczość Henryka Sienkiewicza. Na język gruziński zostały przetłumaczone wtedy liczne jego opowiadania dotykające kwestii narodowo-patriotycznych, jak *Szkice węglem*, *Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela*, *Latarnik*, *Bartek Zwycięzca* oraz powieści historyczne *Ogniem i mieczem* czy *Quo vadis?*, drukowane na łamach pisma „Droeba”, a także wychodzące w oddzielnych wydaniach książkowych.

Interesujące, że redagowana przez Czawczawadzego „Iweria” skoncentrowała wyłącznie uwagę na opowiadaniach polskiego pisarza o charakterze religijno-filozoficznym. Oczywiście, literaturze gruzińskiej tamtych czasów, podobnie jak polskiej, właściwe były tego typu dociekania podnoszące kwestie życia i śmierci, sensu życia, dobra i zła, a przede wszystkim do głosu dochodziła fascynacja fenomenem samej wiary religijnej. Niemniej trudno wyjaśnić tylko tym upodobanie przejawiane na łamach gazety do opowiadań odwołujących się do chrześcijańskiej nauki o powszechnej miłości, pokoju i przebaczeniu. Czawczawadze prezentował szczególny stosunek do religii. Z pewnym powątpiewaniem odnosił się do panującej religii nawołującej do cierpienia i spokoju, ale skłaniał się ku innej jej formie, która, według niego, mogła przysłużyć się interesom ciemzonego narodu. Odrzucał boga fałszu, zdrady i hipokryzji, ale nisko skłaniał głowę przed Bogiem ratującym ginących, Bogiem powszechnego braterstwa i równości. Starał się chronić religię przodków i widział w niej siłę sprzyjającą narodowi i ojczyźnie. W artyku-

17 E. Orzeszkowa, *W zimowy wieczór*, w: tejże, *Dzieła wybrane w dwunastu tomach*, red. J. Krzyżanowski, J.Z. Jakubowski, M. Żmigrodzka, wstęp M. Żmigrodzka, t. 11, Warszawa 1954, s. 285.

le Kilka słów do Rewaza Szałwłowicza Eristawiego z okazji przetłumaczenia przez niego „Szalonej” Kozłowa pisał: „Trzy święte skarby zostały nam przekazane przez naszych przodków: ojczyzna, język i religia. Jeśli ich nie ustrzeżemy, to co powiemy naszym potomkom?”¹⁸.

W ten sposób, zwracając się ku problematyce religijnej, w istocie miał on na względzie inne cele – to odwołanie było mu potrzebne jako działaczowi politycznemu. Ustępstwo Czawczawadzego na rzecz idealizmu staje się możliwe do wyjaśnienia jako spowodowane warunkami historycznymi, w jakich znalazła się Gruzja tego okresu. Gruzińska burżuazja była słaba, nie odgrywała więc znaczącej roli i z chęcią szła na ugodę z feudalną arystokracją. Dlatego gruzińscy myśliciele o orientacji materialistycznej i krzewiciele wiedzy nie mogli występować w roli wojujących materialistów. W artykule *Naród gruziński i testament świętej Niny (K'art'veli eri da ghvatsli tsminda Ninosa)* rozwijając swoją myśl, Czawczawadze pisze:

Chrześcijaństwo, oprócz religii, oznaczało u nas całą gruzińską ziemię i stało się znakiem przynależności do narodu gruzińskiego. Nawet dzisiaj [...] Gruzin i chrześcijanin – to słowa o tym samym znaczeniu. Nasze duchowieństwo znakomicie rozumiało, że ojczyzna i naród wespół, zjednoczone z wyznaniem, stają się niezwykłym mieczem i nieodpartą tarczą przed wrogiem. Także wszelkie swoje kazania, wszelkie nauczanie i przykazania kierowało ono ku temu, by podnieść oddanie ojczyźnie i nacji do poziomu czystości wiary, wywyżżyć je do poziomu religii i zmusić wszystkie te najwyższe czynniki do służenia narodowi.¹⁹

W swojej twórczości artystycznej Czawczawadze zwracał się więc do Boga, co jednak oznaczało nie tyle oddanie jemu czci, ile stawało się jednym ze sposobów służenia wielkiemu celowi. W swoim programowym wierszu pod tytułem *Poeta* (1860) Czawczawadze pisze (przycytujemy fragment w literalnym przekładzie):

Jam powołany przez niebo i wychowany przez naród,
By to, co ziemskie, niebiańskiemu oddać.
Z Bogiem dlatego prowadzę rozmowę, by stanąć na czele narodu.
A płomień zażgnięty u Boskiego tronu płonie w moim sercu,
By służyć narodowi i w nieszczęściach, i w radościach.²⁰

Drukując w „Iwerii” dotykające tematyki religijnej utwory Sienkiewicza, Czawczawadze dążył do pokazania aktualności i popularności idei stojących u ich podstaw. Opowiadania *Pójdźmy za Nim!* (1893)²¹, *Bądź błogostawiona!*

18 Zob. I. Čavčavadze, dz. cyt., vol. 4, Tbilisi 1991, s. 17.

19 I. Čavčavadze, *Thzulebata sruli krebuli at tomad*, vol. 8, Tbilisi 1928, s. 350.

20 Tamże, vol. 1, s. 61.

21 H. Senkevich, *Shevudget'!*, „Iveria” 1893, nr 52, 63, 64.

(1893)²², *Na Olimpie* (1900)²³ opierają się na chrześcijańskiej nauce o powszechnej miłości, pokoju i przebaczeniu. Bohaterowi opowiadania *Pójdźmy za Nim!*, rzymskiemu patrycjuszowi Cinnie, odczuwającemu przesyt życiem przepelnionym rozkoszą, znany mędrzec, Tymon Ateńczyk, powie: „Dusze ludzkie także szukają ciepła, które jest miłością, i światła, które oznacza prawdę. Ale ptaki wiedzą, dokąd lecieć po swe dobro, dusze zaś latają po bezdrożach, w zabłąkaniu, smutku i niepokoju. [...] Bo wyrzec się światła i ciepła, to zostawić duszę w ciemności, która jest niepokojem”²⁴. Wiara Chrystusowa okazuje się tu zdolna do wyleczenia śmiertelnej niemocy. Dla Sienkiewicza, ogólnie rzecz biorąc, w całościowym sensie jego poglądów dalekiego od Czawczawadzego, religia była także ostoją moralności i optymizmu, źródłem patriotycznej wiary. Największy sukces spośród wymienionych utworów Sienkiewicza odniosła w Gruzji legenda *Bądź błogosławiona!*, którą w 1899 roku wydrukowano w „Iwerii” powtórnie²⁵.

Kończąc, warto przypomnieć jeszcze jedną publikację w „Iwerii”. To *Srul z Lubartowa* Adama Szymańskiego²⁶, który jako uczestnik tajnego antyrządowego spisku został zesłany do Jakucka, gdzie zaczął pisać opowiadania składające się ostatecznie na cykl syberyjski, dzięki któremu w literaturze polskiej pojawiła się cała galeria oryginalnych obrazów. Utwory Szymańskiego, poświęcone przede wszystkim polskim zesłańcom politycznym, wedle zapewnień krytyków po raz pierwszy od czasów Adama Mickiewicza z tak ogromną siłą przedstawiają tęsknotę za ojczyzną. Zwrócił na nie też uwagę znany gruziński krytyk, Giorgi Zdanowicz-Majaszwili. W artykule *Z dziedziny dziennikarstwa* z życzliwością pisze o życiu Polaków oderwanych od swojej ziemi, ale zachowujących „płomienną, nieprzećiętną miłość do ojczyzny, głęboką wiarę w możliwość zobaczenia jeszcze kiedyś znowu jej pól i lasów, a także bliskich i krewnych”²⁷.

Działalność Ilii Czawczawadzego pozostawiła znaczący ślad w licznych obszarach kulturalnego i społecznego życia Gruzji. Mamy nadzieję, że przedstawiony artykuł pozwoli również przybliżyć i ocenić wkład tego pisarza w literackie kontakty narodów Polski i Gruzji w XIX wieku.

Z rosyjskiego przełożyła Lidia Wiśniewska

22 H. Senkevich, *Iqav kurt'kheull*, „Iveria” 1893, nr 135.

23 H. Senkevich, *Olimp'ze*, „Iveria” 1900, nr 178.

24 H. Sienkiewicz, *Pójdźmy za Nim!*, w: tegoż, *Dzieła*, red. J. Krzyżanowski, t. 5, Warszawa 1949, s. 96–97.

25 H. Senkevich, *Iqav kurt'kheull*, „Iveria” 1899, nr 240.

26 A. Shimanski, *Sruli lubartovidan*, „Iveria” 1897, nr 246.

27 G. Zdanovič-Maiašvili, *Iz oblasti žurnalistiki*, „Sibirskaa gazeta” 1888, nr 42.



Vera I. Occheli (Akaki Tsereteli State University in Kutaisi, Georgia)
e-mail: vera.ozheli@yandex.com

ILIA ČAVČAVADZE AND THE CIRCLE OF POLISH-GEORGIAN
LITERARY RELATIONS IN THE 19TH CENTURY

ABSTRACT

Ilia Čavčavadze (1837–1907) was one of the most prominent national activists present in the cultural and social life of Georgia in the second half of the 19th century. A poet, novelist, dramatist, literary critic, thinker, historian, publicist, publisher, politician and ideologist of the national liberation movement played an important role in acquainting Georgian readers with the work of the most prominent representatives of the classics of Polish literature. The first Georgian translations of prose by Bolesław Prus, Eliza Orzeszkowa, Henryk Sienkiewicz and others appeared on the pages of “Iveria” he used to be the editor of. The article proves that Čavčavadze’s contribution to the development of Polish-Georgian literary relations in the 19th century remains significant.

KEYWORDS

analogy, comparatistics, Georgian literature of the 19th century, Ilia Čavčavadze, Polish literature of the 19th century